



kap. komp.

17468

I

Mag. St. Dr.

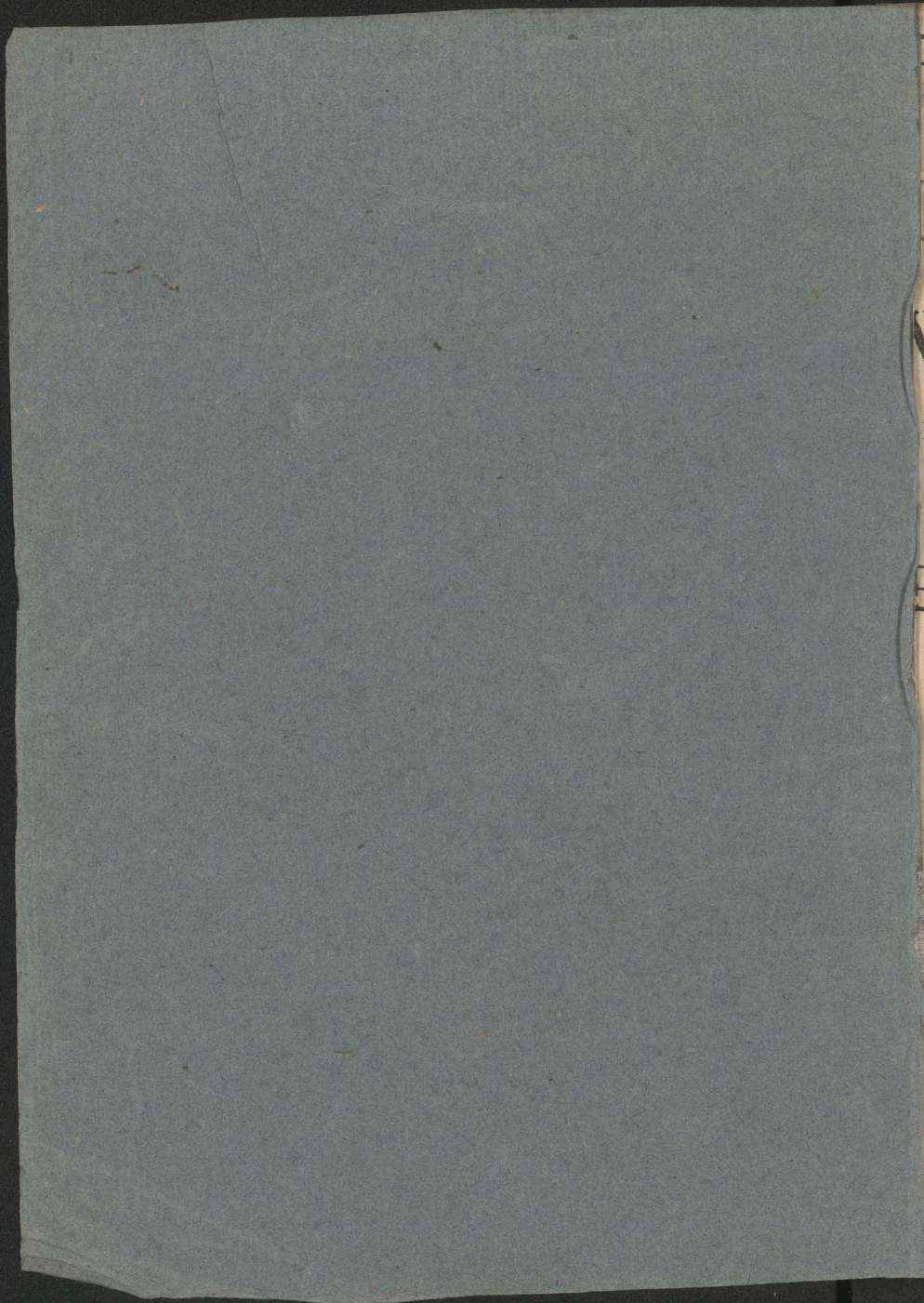
P

Uwadzenie Jana Reyt. Tragedya za-  
miana albo weselny tryumf in

PANEG. et VITAE

Polon. 4<sup>o</sup>

№ 703.



T  
W  
T  
P.  
P.  
I A

TRAGEMATATA  
GAMICA,

Abó

W E S E L N Y  
T R Y V M P H.

I E G O M O S C I

P. R A P H A E L A  
R A D O M Y S K I E G O.

z szlachetnie vrodzoną

P. K R Y S T Y N A  
H A Y D E R O W N A.

Przez

I A N A B A P T. V B A L D I N I E G O *de Ripa*  
Offiarowány.

W K R A K O W I E,

W Drukárni Fránciřská Cezárego.

TRAGEMATA  
GAMICA

210

VESSELNY  
TRYVMPH

REGOMORCI

RAPAELE  
RADOMKIEGO



z selschenne vrodzons

1746  
P. K. Y. S. T. Y. N. A.  
HAYDEROWNA

1746

ANNA BAPT. WALDINGGOW  
Ostrovsky

W K A K O W I A

W. D. K. I. N. I. C. H. S. C. H. A. P. T. I. C. A. T. A.



# P O E T A.

**M**arsowe niechay inſi bitwy powiádaia,  
Niech drudzy Eniego láment opiewáia:  
Ktory Fortuny kotem k dotu obrocony,  
Mężnie ſię potykáiac został pogromiony,  
Tákże ſławnych Rycerzow, bitnych Fábíanow,  
Mocnych Athlantow, w boiu mężnych Ieſſédnow  
Iam ſię bawić Tryumphem Bogiń nágotował,  
Gdy zwyciężył Kupido, iák woyská ſykował,  
Stap z drogi z Aryſtydem, z Eneaſem możnym,  
Y ty z dzielnym Vliffem, z Neſtorem pobożnym.  
Nie porywa ſię Hektor, ſpráwiedliwy Numa,  
Ná ſtronę Scipionie, y Kliony Duma.  
Wioza tu Woz triumphu mile wykrzykáiac,  
Eia, Eia, z muzyka brzmia wdzięcznie ſpiewáiac.  
Vczyńże miedzy ſoba plác Pánieńskie koło,  
Wieźie rzeźwi woźnicá Kupidina goto.  
Woz przeſliczny, okryty ſrebrnemi bláchami,  
Wewnatrz záſię obity ieſt złotogłowami.  
Ktore ſamá Belloná igła málowátá,  
Gdzie ſubtelnie z Troiáńskiey wojny wzory brátá.  
Poczworne konie záſię Bootes pogania,  
A luno chylac głony káždemu ſię kłania.  
Poſyła w biatych ſátách pácholatek ſeſćciu,  
Zápraſáiac by byli wſyſcy ná tym mieyſcu.

Kędy się odprawywać tak zacny Akt będzie,  
Ida w wieńcach Laurowych koło wozu wszędzie.  
Ná ręce prány siedzi cna Pállas Bogini,  
W rękę, do madrzeskárbney klucze miátá skrzyni.  
Z drugiey strony Diána ślicznie ozdobiona,  
W kápeluszu pod piorem. Felcáchem upstrzona.  
Sáydak z tukiem, z strzałami więc przy sobie miátá,  
Albowiem z łupem bytá z łowu przyiechátá.  
Wenus zás w krześle pysnym ná pośrzodku siedzi,  
Apácholę się krzewkie ná ıey tonie biedzi.  
Sám y tám się w tesknicy będący obraca,  
Fárbę rumiána mieni, y oczy wywráca.  
Zás się znowu czerwieni, iák więc kwiat róžány,  
Albo zaránney zorze ptászcz świetno rumiány.  
Zákrytemi oczymá, z strzálá wręku chodzi,  
Kogo w serce postrzeli, miernie go ugodzi.  
Ze wzdycháiac niemie gdzie, serce mu się kráie,  
A Wenus miłosnego ognia mu dodaie.  
Nie pomoże ni wodá, ni trunek záleie,  
Im báržiey stáránie maś, tym báržiey gorzeie.  
Kóło nich Muzykántow pełniuchno siedziáto,  
Minerwá diśkurruiac gđziaby to być miáto.  
Krzyknie przezacnym głosem: Ey co prędzey w drogę,  
Wtem w surmy, w lármy, w bębny uderza, nie trwożę:  
Ale wesóły Triumph. Ták się pszczoły snuia,  
Gdy ná pachniace łaki z ulow wylátuia.  
Ida usykwáne swoia setnie spráwa,  
Eiá, Eiá, krzykáiac, następuiá łáwa.

Koždy

Kożdy zą swym seregiem, dáiac pod obłoki  
Wdzięczne Echo z muzyka iáda przez opoki.  
Dziwuię się mieřkániec sprawy niewiádomy,  
Zwierz wstępuie z tożysk grzmotem przęstrąsomy.  
Przyiecháli przed mrokiem ná leża do Lwowá,  
Kędy śliczna KRISTINA dáta swoje słowá  
Cnemu R A D O M Y S K I E M V, z wstydliva postáwa,  
Obiecuiać być ięgo, dáię rękę práwa.  
Tám iáko potym byli w Tryumphię weseli,  
Niech powieđza ci sami, ktorzy to wiđzieli.  
Ia się do was obrácam wdzięczny zwiásku nowy,  
W który gođził z dáleká bełt Kupidinowy.  
Wstydliva Pánno, grozić ta strzala żárlivy  
Kupido, cny Ráphale, y ciebie iest chćimy.  
Ktoryś doznał, y chęci szczerey Teściá twęgo,  
Y miłości ku tobie Oycá najmiłšęgo.  
Záśtużonyś otrzymał, co ci Bog zgotował,  
Kieđyc Roża kwitnaca w małżeństwo dárował.  
Godny z obu stron zwiázek. Tyś Pánno czekała,  
Záwšęś rabkiem subtelnym krořná obiała.  
Strzegac się proznowánia, ktore zwiásczą młodzi  
Nie rádzi omiáia, co im bárzo škodzi.  
Wstyđci był Praceptorem, Cnotá Pánia stára,  
Chroniłaś się zlych ziemkow záwšę każda miđra.  
Nabożna cię Bog chćiał mieć, z przyźrzenia swoięgo  
Kieđyc podał Ráphatá zą małżonką cnego.  
Ktory záwšę spótwieczney był młodzi przyktádem,  
Postępuiać pobożnie, rzeczy mu styłádem.

Obaczyć go mogł każdy, przy księdze drzymać,  
Siedzac aż po pułnocy czas nauce dając.  
Wielkie dary Bogci dat, y madra natura,  
(Iak według zacnych Mędrcon powiada się) która  
Nic nigdy darmo nie da. od niś osłachcony  
Vroda, domem sławnym, Herby oświecony.  
Nic więcej nie dostacie, tylko byście czotem  
Bogu się poktonili, oboie wespotem.  
A on wam z skárbow swoich wżyczy dzielności,  
Zbioru, zdrowia, y szczęścia, z swoiey łaskowości.  
Da wam błogostawieństwo, tylko byście chcieli  
Iemu służyć do końca, wśędzie nań pomnieli.  
Ziyćieś spólnie iak wásy Oycowie wesoto,  
Mając zámśe otárte w swoich pracách czoto.  
Abyście w swym przeżyli wieku Pilięgo,  
Y Nestora w żywoćie starozgrzybiatego.  
Abyście doczekali dzieći swoich dzieći,  
Poki w krag leniny żotw światá nie obleći.  
Tego wam obom życzy Brát, Sistrze, Szwágrowi  
Szwágier, Nowo nowotny też przyacielowi.



NEOSPON.



# NEOSPONSO.

**Q**uid mouet infueto stupefactus pollice chordas?  
Sæpeque neglectum Cynthius vrget Ebur?  
Aut matutinis quid roribus vnda Camenæ,  
Nectunt virginea florida ferta manu?  
Quid parat antiquos Cyathi Ganymedis honores?  
Sunt hæc lætitiæ signa probata nouæ.  
Ipsa etiam sparsura parens Natura virenti  
Quærit Virgineum Chloridos imbre thorum.  
Et quid odoratis turget tibi fiscina malis  
Pomona, Alcinoi nobile Numen agri.  
Atque Dionææ Matris quid gemmea signis,  
Vult sibi Cæsaries? quid sibi zona Deæ?  
Te Neonymphe, tuos concernit tota penates,  
Lætitiæ series; Hic tibi crescit honor.  
Lux festiua Cypri, Cyprios tibi ventilat ignes,  
Idaliâque replet limina casta, face.  
Ipse etiam sequitur pharetra religatus eburna,  
Qui iaculo victor cuncta triumphat Amor.  
Gestit, & electis, inquit, tangere sagittis,  
Quisquis habes Notos hos Neonymphe lares.  
Has quondam Siculo domuit mihi Mulciber igne,  
Quæ fatis Æthneo procaluere foco  
His quondam Argolico confixus littore summus  
Mugijt, in Niueis, Iuppiter ipse, Bobus.  
His quoque Niliacis persensit Pyramus aruis  
Et qui Phryxæas vicit amator aquas.

Hicq;

Hisq̄ue manus animumq̄ue dedit, quo iudice Mater  
Montibus Idæis aurea poma tulit.  
Hac (nec enim fuëris vulgari digna) sagittâ  
Conficiam plagis, præda petita, meis.  
Dixit, & adductâ percussit Arundine pectus,  
Meta erat optatum Cor, Neonympha, tuum.  
Mox calor ortus erat, mox flamma adolescere cæpit,  
Mox facta est totus mens calefacta, Cinis  
Ardes ô? Ardes! vna tecum ardet & ille,  
Flamma hauſta è Dijs, ô Neonympha focus  
In te ardet, quæ in te fixit, prudentia sedem  
Et virtus Comites, quæ dedit æqua, suas.  
Nec frustra æthereos finxit tibi Gratia, vultus  
In formas fuerat, quæ ingeniosa tuas.  
Vix æqua est roseis, rutilans mutata capillis,  
Nec quæ nocturnis Luna resultat Equis.  
Nec quæ Mæmnonia surrepta est Tyndaris aulâ,  
Nec quæ cum summo pascere visa boue est.  
Vnde Maritali faueat chorus omnis Amorum.  
Coniugio, infelix hinc procul absit Eris.  
Inde thorum varient dispersis floribus omnem,  
Hinc pax, & pacis verus amicus Amor.  
Innumeros vobis numeret Cunina Nepotes  
Vt viuat vestræ Iugis imago domus.



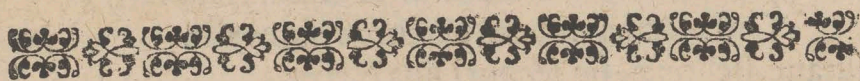
# NEOSPONSÆ.

**A** Vricomis fœlix radijs Autumne Dianam,  
In sylvas Zephyris suscipe floricomis.  
Suscipe. quæ nunquam studijs Actæona castis  
Otia nec Paphiæ passa nocere suis.  
Illaqueare feras, quærit dum retia tendit,  
Nulla sibi relinquens otia, nulla feris  
Fac Autumne faue. flammis applaudit Apollo,  
Et Zephyrus fausto murmure subsequitur.  
Ecce quid insolitum summittunt Numina flammis,  
Casta Diana nouum pectore vulnus alit.  
Iurané Bellonæ, sic secum Diua Napæas  
Tentent quo liceat non nemus esse meum  
Ergoné non ego sola dabo mea iura virenti  
Luco? non nocuæ quis noua bella mouet?  
Non nocuæ noua bella mouent fera spicula Martis,  
Vtque feræ valeant bella timenda mihi?  
Aut Amor occultus perterret pectora? pectus  
Non expugnabis fœue Cupido meum.  
Aut etiam è Pharetrâ præclarus Apollo sagittas  
Arcubus, & Neruis applicat? an fugiam  
Dixit, & an fugeret consultans, omnia mente  
Voluens: en Raphael protinus apparuit.  
Hic ego sylvarum Numen tua iura (locutus  
Sic Diuæ Raphael) iuribus adde meis.  
Obstupuit CHRISTINA nitens dum talia sensit,  
Actæonné nouus, proh ait, affer, ades

B

Dixit

Dixit & in Cerui mutasset cornua frontem,  
Sed nil lasciuum frontis in orbe fuit.  
Obstupuit magis inde Dea, & fera iura dedisset,  
Si Deus ille pari iure fuisset egens.  
Cedendum Raphaeli aut certè dextera danda,  
Quid faciat casto casta Diana viro?  
Hem siquidem sibi sylua parem sociauerat, inquit  
Das tua iura mihi, suscipe iura mea.  
Sic tandem thalamo sociata Diana iugali  
Iure suo, absque alio, quæ nemus omne tulit.



## SATYRLESNY.

**N**iebo y ná niem lámpy zawiésone,  
Y ná powietrzu żywioły stworzone,  
Stuchayćie wszyscy gdy wam drogę ściele,  
Ná to wesele.

Minerwá, swoje gorgi wypuszczáiac,  
Ná Lutnia grysem rózne Echo dáiac,  
Prosi z Párnássu Muzy by śpiewáły,  
Zwiasku częśc dáty.

Ktore stánawsy nád strumieniem kotem,  
Anyelskie pienie wydáiacé spotem,  
Stucháiacemu w wchu się dzwoniło,

Bo tákíe byto.

Rádość

Rádość przyniośeś cny zwiásku Oycowi,  
Mátce ko cháney, któż tego nie powi?  
Wśędźcie niech wiedza v pierśi dźiateczki,  
Zywe kwiateczki.

Niechay rozniosła tę nowinę wśędźcie,  
Błogostáwienie Páńskie przy was będzie.  
A on vżyczy żywotá długiego,

Zdrowia dobre go.

Brogi obfite będa wam hołdowác,  
Spiżárnie pełne Vrzędnicy chowác,  
Skarb obfitości niechay będzie z wámi,

Temi czasámi.

Folguyćie temu zwiásku Btyśkávice,  
Orle siedzacy ná Páńskiey stolice,  
Powolne badźćie wy Rossy rześi ste,

Y chmury dźdźyste.

Folguyćie wiatry y niebieskie biegi,  
Pertowe grády srogomroźne śniegi,  
Gdy się śćielećie náđ swiemi gorámi,

Przydź szczęście z wámi.

Y wy zátopy tákże morskie wáły,  
Służćie Insuly, służćie twárde skáły,  
Weseli badźćie mli Wielorybowie,

Y Delhpinowie.

Służćie Sereny. Dźiny otworzone,  
Pod woda, tákże źródłá niezbrodóne,  
Winsuyćie lochy y iáskinie ciemne,

Potoki źiemne.

Sluźćie pągorki tákże gory wielkie,  
Folguy opoko, y kámienie wśelkie,  
Day swoy puſtynio owoc z drzewá ſliczny,  
Lás okoliczny.

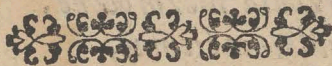
Niechay dodáie co ma ſzwierzat w ſobie,  
Spodźiemáiac ſię potomkow po tobie,  
By puſtoſyli ſzwierzetá ſwowlone,  
Ybydło polne.

W tem západáły iáſnoſwietne zorze,  
Gdy to ſkończyły Boginie przy gorze,  
Iedná po drugiey w ſwa ſię drogę brátá,  
Szle záktádátá.

Tám odieźdźáiac dáły ręce obie,  
Do obaczenia máiac Háſto ſobie,  
Iam nie zrozumiał co tákiego było,  
Bo ſzwierzę wyło.

Z przeſtráchu tego. Ażem idac z ráná  
Do Lwowá, padłem przez liſt ná koláná,  
Podeymę, czytam, we wnatrz wláſnie ſtáto,  
Co ſię dziać miáto.

Ktora ia tobie nowy offiáruię,  
Zwiazku, y moię powinnoſć dáruię,  
Abyſćie częſto w mem leſie bywáli,  
Spół ſię zgadzáli.



APPLAUSVS NVPTIALIS,  
In Faustum Hymen.

**H**uc omnes properate Conuocati,  
Quos & casta Cypris, puerque castus  
In conuiuia Nuptiarum adoptat.  
Quæ plenis Hymæneo amica furnis  
Libabit, Cyathisque consecrabit,  
Et Sponsus RAPHAE L, nitensq; sponsa.  
Huc omnes properate conuocati,  
Si solemnia nectar hæc negabunt,  
Siq; hæc Ambrosiam Iouis negabunt,  
At Bellaria non tamen negabunt.  
Huc omnes properate Conuocati,  
Vos Autumnus amigdalibus Beatus,  
Et pomis, nucibusque perficisque,  
Et botris recreabit, atque pascet:  
Huc omnes properate Conuocati,  
Fruges spernitis, ac eas puellis  
Consecratis? adeste Conuocati,  
Quot fructus Veneris placent decori,  
Autumnusque quot iste poma fundit,  
Tot Bellaria bella sponsa sponsus,  
Edent nempe puellulosque bellos,  
Et bellas thoribus hic dabit puellas,  
Nimirum Veneres Cupidinesque,  
Huc tandem properate Conuocati.

BELLARIVM AD MENSAM  
NEOSPONSÆ.

**V**Va veni matura mero, maturaque mensæ,  
Mensa secunda vocat, nobilis vua veni:  
Vua veni in Phiolas Rodijs seu vitibus orta,  
Siue stagireæ suavior vua gulæ.  
Seu Spolezinas succo impletura lagenas,  
Seu Mamertinos apra replere cados:  
Vua veni in phiolas seu puris gemmea ocellis,  
Qualem oculis digna est, sponsa videre suis.  
Quid si te roseis dignabitur illa labellis,  
Cernere sponsam oculis digna ferere tuis.

Author.

**P**Ołoż swa lutnia dziki Amphionie /  
A ty Orphen staj troche na stronie /  
Stroiem domowym gra tu nastepnie /  
Kto chce niech gwie.  
Nymphy Anskie Boginie przeslizne /  
Przerwiecie prosze te Tance rozlizne /  
Niech sie okaze co ma Duma moia /  
Pod gaspokoiã.  
A wy bogaci w mactwo Jazonowie /  
A Nieba godni Ganimesowcie /  
Zastawcie bystre te wyskoki wasze /  
Nastapia nasze.  
Ku wam juz Muzã przeczacni Rodzice  
Obraca swoje stateczniysze lice /  
Wam chce winnowac szescia waszey Cory /  
W ten wiersz putzwory.  
Co



Co róża biała / na krętu przyrodzonym /  
Co perła w gniazdzie mocno zaślepionym /  
To jest Zayderze w domu twem Krystyna /  
Corka iedyna.

Oclata Orzeł na słońcu piąstwie /  
Jch wzroku iasnym promieniem probwie.  
Rodzice roście z Corka też działali /  
Kto nie pochwali?

Cne obyzaie / y słachetne sprawy /  
Bez wsech hardości pokorne postawy /  
Stoncem Pánienstwa bez nocy świecily /  
Ly dzień to mily.

Co Ráchel sliżna w domu Labánowym /  
Abó Rebeká ena w Bátuelowym /  
To w domu naszym jest imię Krystyny /  
Kleynot iedyny.

Rádomyskiemu te perle oddano /  
Przeto ja bárzo ostrożnie chowano /  
On sam iedyny miał prawo do tego /  
Zrzadcu Bostiego.

Cny Rádomyski y ziemia y Morze /  
Niebo z gwiazdami / słońce / y dwie zorze /  
Niechci przypiaia zwiastu tak milego /  
Stadlá swistego.

Skton sie ma Muzo inż do przyaciela  
Krystyny miley Cnego Rodziciela /  
Dzielnuy iz Corka chwalebnie wychował /  
K zaślubował.

Dzielnuy y Máce ja ta porodziła /  
A náš dom wofytek ona ozdobiła /  
Godni Rodzice by sie oddawały /  
Onem pochwały.

Krolu iedyny Ciebie wysokiego /  
Ty szczęściem władaś / stworzenia twoiego :  
Błogostaw

Błogostaw szępiom twos raka sádzonym /

Dziś zesłubionym.

R tobie podnosi Rodziciel swe oczy /  
Marta pokornie żada twej pomocy /  
Abyś to stadło w dlugi wiek postawił /

A błogostawit.

A moy wierś z serca niech dosięże ciebie /  
Wszelkich dobr dawco / który żyjeś w Ciebie:  
Ty między naše przyacielskie głosy /

Rzuc szęsne losy.

Tys ścisnął waztem sinuru Matżeńskiego /  
Tepara ludzi z dekretu twoiego:  
Ty im błogostaw / a skarb twej prawnicy /

Spuść z swej Stolicy

# S P H Y N X.

**H**Ebræis legor, & legor Latinis,  
Non diuersa tamen, nec tuis, nec illis,  
Famose Dea dicor à Pœta,  
Hic est Naso; sed ille quis sit? istud  
Sagaci Ædipodis relinquo Naso.  
Hanc si Sponsus ames, colasque Diuam?  
Et si rite colas, amesque rite,  
Viues Coniuge cum tua perennes,  
(Quod SPHYNX ex animo precatur) annos.



*Handwritten in red ink:* H. 11. 10.

ff.

y.

tolicy



Biblioteka Jagiellońska

stdr0019551

